

Intencje mszalne w tygodniu 5.10 - 11.10.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Stanisław Jakubiec
Wtorek	18.00	+Tadeusz Kolanko - od opiekunek Danuty i Barbary
Środa	18.00	+Maria Skrzęta - od kolegów i koleżanek
Czwartek	18.00	+Maria i Stanisław Artabuz
Piątek	18.00	+Edward Łajdanowicz
Sobota	18.00	+Leszek i Kazimiera Pietruszka - od Sławomira z rodziną
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Aniela i Zdzisław Belczyk
Niedziela	15.30	+Irena i Józef Dudzik

Ogłoszenia duszpasterskie - 4.10.2026 r.

- 27 Niedziela Zwykła. Dziś zmiana tajemnic różańcowych dla Róż różańcowych z naszej parafii.
- Trwa miesiąc październik. Zachęcam do Modlitwy Różańcowej, w kościele i w rodzinach w domach, odkrywajmy wartość tej modlitwy przez wierność...
- W tygodniu do Modlitwy Różańcowej zapraszam: W poniedziałek - klasa 8, w wtorek - klasa 6 i 5, w środę - klasa 4, w czwartek - klasa 2, w piątek - klasa 7, w sobotę - klasa 1, a w najbliższą niedzielę na godzinę 15.30 - zapraszamy wszystkich przedszkolaków i ich rodziców... Pamiętajmy o październikowych konkursach...
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 5.10. - Św. Faustyna Kowalska, 6.10. - Św. Brunon, 7.10. - Matki Bożej Różańcowej, 8.10. - Św. Pelagia, 9.10. - Bł. Wincenty Kadłubek, 11.10. - Św. Jan XXIII papież.
- Na katechezę parafialną do salki parafialnej zapraszam w tygodniu na godzinę 16.00; w poniedziałek - klasa 3, a w czwartek klasa 2, w piątek klasa 4.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 10.10. - proszę rodziny; Czaja, Grad, Smaga Wiatr. Dziękuję rodzinom; Kucharski, Kołacz, Zborowski, Kusiak za ostatnie sprzątnię kościoła i za świeże kwiaty do ołtarza na liturgię niedzielną. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Dziś Dzień Anioła, pamiętajmy o konkursie ogłoszonym przez Caritas Szkolna i o ofiarach do puszek. Przyjmijcie podziękowanie dla ofiarodawców...
- Dziś również Niedziela Seminaryjna - pamiętamy o sprawie powołań i również w modlitwie o Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu.
- Dziękuję za pomoc w przygotowaniu Odpustu Św. Michała Archanioła...



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 40/4.10.2026 r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



26 Niedziela Zwykła Karmię Was tym, czym sam żyję...

„Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń
o Jego miłości ku swojej winnicy!”...

z Księgi proroka Izajasza (Iz 5, 1-7)

„Żyw mnie chlebem niezbędnym, bym syty,
nie stał się niewierny i nie rzekł: «A któż
to jest Pan?» lub z biedy nie zaczął kraść
i nie targnął się na imię mego Boga”... – tak oto
modli się i prosi Pana Boga autor Księgi Przysłów
w Starym Testamencie...

Mądrze, tak rzeczywiście mądrze, prawda, bo
prawdą rzeczywiście jest, że nieraz człowiek
schodzi na złą drogę z biedy. Jeśli chce jakoś
egzystować, żyć, to tak po ludzku nie ma w
zasadzie innego wyjścia... Ale prawdą jest też, że
nieraz z powodu bogactwa człowiek wpada w
pychę i wielką chciwość, a Pan Bóg nie jest mu do niczego potrzebny, a wtedy
i z bliźnimi przestaje się liczyć...

Jak zatem nie zejść na drogę złą? Najlepiej, by nie mieć takiej pokusy, ale autor
pisze o tym samym, o czym mówił Jezus ucząc swoich uczniów modlitwy; **Ojciec
nasz...** gdy pojawia się pokusa upaść już łatwo; oddal zatem Boże pokusy, bym
pozostał w duchowej równowadze i był zawsze Tobie wierny.

W nowym miesiącu październiku weźmijmy do swoich dłoni Różańce, trzeba nam
wymadlać duchową równowagę i łagodność serca...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Cierpliwe przemienianie świata.

Cz. 2.

Tak, pszenica i chwast - a odkrywanie znaku cierpliwości w przemianie świata... Zło wokół nas utrudnia nam rozwój, zło sprawia, że stajemy się duchowo krusi i poranieni. Kluczowe wydaje się jednak stwierdzenie gospodarza; nie jesteśmy na mocni by dostrzec różnicę między chwastem a pszenicą, żeby zabrać się samemu, za oczyszczanie pola z chwastu już teraz, bo możemy przez przypadek wyrwać pszenicę. Systemy korzeniowe obu roślin wplatają się w siebie pod ziemią tak mocno, że nasze gwałtowne działanie zniszczyłoby także i to, co dobre.

Zatem Panu Bogu trzeba zostawić oczyszczenie, które my dziś również nazywamy jeszcze inaczej Sądem Ostatecznym.

Podobne przesłanie wynika z innych jeszcze przypowieści – o ziarnku gorczycy, o zaczynie. Te historie mówią o procesie, który wymaga cierpliwości czasu. Tak, potrzeba czasu, by z ziarnka gorczycy wyrosła roślina. Potrzeba czasu, żeby ciasto w pełni przyjęło zakwas, „przerobiło się” i wyrosło. Tak działa Bóg. Bóg niczego nie robi na „łapu-capu”, byle szybciej, głośniejsze, byle efektowniej. Bóg nie szuka sensacji, jest cierpliwy i łaskawy, a Jego wszechmoc, niespieszność to najgłębsza cecha Jego Miłosierdzia: „Tyś, Panie, dobry i łaskawy, pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają” (Ps 86, 5). Czasami może się nam wydawać, że jako chrześcijanie jesteśmy w społeczeństwie w zdecydowanej mniejszości (tak nam się niekiedy wmawia), bo zajmujemy się relacją z Bogiem, modlitwami, duchowością, podczas gdy wokół jest tyle innych, ciekawszych „atrakcji”. Jednak to cierpliwe wpuszczanie Pana do naszego życia ostatecznie przemienia nas nie do poznania i pozwala Królestwu Bożemu powoli, bez rozgłosu rozszerzać się po całej ziemi. Snując refleksję nad przypowieściami, które „zaserwował” nam Pan Jezus, warto powiedzieć też jeszcze kilka zdań o modlitwie – czym ona tak naprawdę jest. **Prawdziwa modlitwa chrześcijanina nie jest próbą przemieniania świata wokół nas, jakbyśmy wypowiadali jakieś magiczne zaklęcia mające moc sprawczą i zmuszające Boga do posłuszeństwa naszej woli. Modlitwa nie jest koncertem życzeń, ani próbą nagięcia woli Stwórcy do naszych własnych projektów. Modlitwa jest przede wszystkim radykalnym przemianowaniem siebie, jest powolnym otwieraniem własnego serca na Boga, na Jego uzdrawiającą łaskę i na Jego świętą wolę. A do tego procesu potrzeba również czasu.**

Niekiedy bardzo długo o coś się modlimy, a odpowiedzi nie ma. Okazuje się, że ten długi czas był potrzebny żeby samemu zrozumieć, czym jest to, co mnie spotyka, i jak mogę w tej konkretnej sytuacji żyć Ewangelią. Tak modlitwa to klucz, który ma otworzyć moje serce na zupełnie inną perspektywę – Królestwa Niebieskiego i wieczności – bo w niej wszystko wygląda zupełnie inaczej, jak mówi Św. Paweł: „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Pozwólmy Duchowi Świętemu modlić się w nas, również przez Różaniec i bądźmy cierpliwi, ufajmy Panu Bogu do końca.



Czym tak naprawdę jest Boże Miłosierdzie?

„Żaden przymiot Pana Boga nie jest tak mocno ukazywany w Piśmie Świętym jak Jego miłosierdzie. „Objawia się w nim ogromna miłość Boga, który wzywa wciąż ku sobie, gestem najlepszego Ojca przygarnia do serca grzeszną ludzkość i każdego człowieka” - pisał ks. Stanisław Mrozek SJ. Czym jest Boże Miłosierdzie? Czy da się dziś w zwięzły i konkretny sposób opisać ów fenomen, który dzięki świętej siostrze Faustynie Kowalskiej rozlał się i wciąż rozlewa na cały świat? Próby takiej podjął się nieżyjący już kapłan, ks. Stanisław Mrozek SJ, który w poruszający, ale i też przystępny dla każdego sposób opisał, czym jest Boże miłosierdzie. Jego rozważanie da się zawrzeć słownie w dziewięciu punktach.

1. Miłosierdzie to jedno z imion Boga i Jego najważniejszy atut.

Spośród wielu określeń Pana Boga występujących na kartach Pisma Świętego może najbliższe jest nam to, które podaje św. Paweł Apostoł: „Ojciec miłosierdzia” (2 Kor 1, 3)”. Imię to, stanowi jakby latarnię morską dla ludzi, którzy chcą żyć zgodnie z sumieniem i mieć na ziemi nadzieję.

2. Miłosierdzie to gest kochającego Ojca i to „tęcza Bożego uśmiechu” po burzy i potopie...

Żaden przymiot Boga nie jest tak mocno ukazany w Słowie Bożym jak miłosierdzie. Objawia się w nim Miłość Boga, który wzywa wciąż ku sobie, gestem najlepszego Ojca przygarnia do serca grzeszną ludzkość i każdego człowieka. Świeci ta prawda jasno wśród nocy rozpacz, nocy wyrzutów sumienia. Jawi się jak dar tęczy Bożego uśmiechu, słodkiego przebaczenia i pokoju, jako zwiastun pogody i szansa na życie Dziecka Bożego.

3. Boże Miłosierdzie to wierność mimo zdrady...

Autorzy ksiąg Starego Testamentu na określenie miłosierdzia używają często dwóch wyrażen, z których każde ma nieco inne zabarwienie treściowe. Wyraz „hesed” wskazuje na swoistą postawę „dobroci”, wyrażającą się w wierności nawet pomimo zdrady i grzechu. Odnosi się to do Boga, który pozostawał wierny Przymierzem z ludem (Izraelem), gdy ten łamał zawarte z Nim Przymierze, gdy nie dotrzymywał jego warunków.

4. Miłosierdzie to matczyzna miłość Boga...

Drugie określenie miłosierdzia w księgach Starego Testamentu to „rahamim”. Już w swym źródłosłowie wskazuje na miłość matczyną („reham” - łono matczyne). To słowo rodzi całą skalę uczuć, a wśród nich dobroć i tkliwość, łaskawość i pomoc okazywaną osobie potrzebującej pomocy, cierpliwość i wyrozumiałość, czyli też gotowość do przebaczenia. Czytamy bowiem u proroka Izajasza: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie!” (Iz 49, 15). Tak więc Bóg w swej miłości miłosiernej jest do końca wierny i macierzyński.

(cdn.)